Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

SPÓLNOTA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Dnia 19 lutego 1933 r. № 4

PISEMKO SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Ludzie łakomi i ludzie ospali

Są dwa rodzaje ludzi jednakowo szkodliwych w spółdzielni.

Pierwsi — to ludzie łakomi wszelkich godności. Kiedy tylko wybiera się kogo do zarządu, do rady nadzorczej, do jakiejkolwiek komisji — oni muszą być między wybranymi. Czy mają do pełnienia swoich czynności uzdolnienie, czy też nie mają, co gorsza, mają czy nie mają ochoty ich pełnić — oni muszą stać w pierwszym szeregu. I na to, żeby być wybranym, nie szczędzą zabiegów, pochlebstw, niekiedy nawet innych, mało przyzwoitych sposobów. A potem, tak jakby na miejscu, na które ich wybrano, była dziura — ani pracy, ani poczucia odpowiedzialności, ani nawet wstydu niekiedy.

Drudzy — to ludzie ospali, czy może przepojeni jakąś fałszywą skromnością. Nie przyjmą nigdy żadnego mandatu w instytucji społecznej; do wykręcania się od tego używają tyle samo energji, ile pierwsi do zdobycia jakiegoś stanowiska. Wszelka praca i wszelka odpowiedzialność przeraża ich i napełnia zgóry niesmakiem. Wskutek tego, zamiast nich, wybierają ludzi niedołężnych lub niesumiennych, w każdym razie nieodpowiedzialnych. I stowarzyszenie znowu się wali.

Tacy ludzie najwidoczniej, przystępując do spółdzielni, nie zdają sobie sprawy, poco i dlaczego przystępują. Przecież spółdzielnia jest przedewszystkiem zrzeszeniem ludzi a nie kapitałów, oczywiście ludzi dobrej woli. Nawet gdyby wszyscy członkowie wpłacili odrazu swoje udziały i potem wnieśli jeszcze udziały dodatkowe i wszystkie swoje zakupy załatwiali w spółdzielni, ale nie chcieli w niej pracować, musielibyśmy powiedzieć, że to jest źle urządzona spółdzielnia, której bardzo łatwo może się zła przygoda przytrafić. Bo wtedy musieliby w niej pracować obcy, najemni ludzie i o samopomocy członków nie byłoby już mowy.

Każdy z nas spotykał w życiu nieraz ludzi aż zanadto uspołecznionych. Cały swój czas, energję, czasem majątek oddają na cele publiczne, nie pamiętając o sobie, o swojej rodzinie, o innych swych obowiązkach. Ale znacznie więcej jest ludzi niespołecznych, może nawet uczciwych, ale nie czujących obowiązku oddania cząstki siebie na cele ogólne. Pierwsi są niepraktyczni i spalają się jak smolne szczapy. Ale gdyby byli tylko tacy jak drudzy — ospalce i sobki, każde społeczeństwo musiałoby rozsypać się lub zgnić.

S. T.

Przy dzisiejszych skromnych dochodach jest „ENRILO" znaną i lubianą kawą rodzinną!

O duszę dziecka

Niepostrzeżenie dla rodziców rozgrywa się obecnie gorąca walka o duszę dziecka.

Zmieniają się czasy, a z niemi zmieniają się dążenia warstw społecznych, narodów, ludzkości.

Pamiętamy wszyscy, my, ludzie starsi, jak to przed wojną w szkole rosyjskiej czy niemieckiej, a później i w szkole polskiej, uczono nas moralności kupieckiej. Z arytmetyki kazano rozwiązywać zadanie na temat: ile kupiec zarobił, jeżeli do beczki wina dolał pięć wiader wody i sprzedawał tę mieszaninę drożej, niż go kosztowało czyste wino.

Obecni wychowawcy młodego pokolenia coraz częściej zdają sobie sprawę z faktu, że rozwój kultury materjalnej i moralnej narodu zależy od rozwoju organizacyj samopomocowych społeczeństwa: spółdzielni, związków zawodowych, instytucyj oświatowych i sportowych, i do udziału w życiu organizacyjnem szkoła ma obowiązek młodzież naszą przygotować.

To też po całej Polsce już od szeregu lat, a w roku ubiegłym i bieżącym ze szczególną intensywnością, organizowane są w szkołach powszechnych i średnich spółdzielnie uczniowskie. Sklepik szkolny dostarcza młodzieży dobrych materjałów piśmiennych po cenach niskich, a przez to zmniejsza wydatek rodziców na naukę i — co najważniejsze — przykładowo wskazuje dzieciom, że drogą organizacyjną korzystniej jest zaspokajać potrzeby jednostek; spółdzielnia uczniowska uczy prowadzenia administracji, rachunkowości spółdzielczej, a przez to również każdej innej organizacji społecznej. Dziecko w spółdzielni nasiąka duchem obywatelskim, życie organizacyjne staje się dla niego przyzwyczajeniem, koniecznością. Z młodzieży, która przejdzie przez spółdzielnie uczniowskie, będą w przyszłości dzielni kierownicy i wierni członkowie organizacyj starszych, dążących do poprawy stosunków społecznych na świecie.

Oczywiście, akcja spółdzielcza na terenie szkolnictwa nie może się podobać pp. sklepikarzom. Na zjazdach przez nich odbywanych, a także na ostatnim zjeździe księgarzy i wydawców, odbytym w Warszawie dnia 29 stycznia r. b., podnoszą oni gwałt, że przez spółdzielnie uczniowskie i księgarskie obroty ich się kurczą i że wobec tego nie będą mogli płacić podatków. Specjalnie wybrane delegacje mają za zadanie wyjaśnić rządowi, jakie niebezpieczeństwa dla handlu prywatnego płyną z organizacji młodzieży.

To są tylko wybiegi. Spółdzielnie uczniowskie ani książek nie drukują, ani nie produkują zeszytów czy ołówków. Kupują je w większych handlach prywatnych, które wobec tego mają z czego płacić podatki. Urywa się tylko łańcuch pośrednictwa, co dla zdrowia gospodarczego społeczeństwa jest pożyteczne.

Nie należy przejmować się krzykami świata handlowego. Życia fal nie da się cofnąć ani zatrzymać. Ale tej walce o duszę dziecka między ożywionym intencją społeczną nauczycielem, a nigdy niesytym zysków kupcem, rodzice, zwłaszcza rodzice spółdzielcy, nie mogą przyglądać się obojętnie. Popierajmy, my, rodzice, wysiłki nauczycielstwa, zachęcajmy dzieci do należenia do spółdzielni, nie żałujmy groszy na udział, nie utrudniajmy młodzieży zajmowania się sprawami swoich organizacyj.

W młodem pokoleniu leży przyszłość ruchu spółdzielczego, a zatem i przyszłość kraju.

J. D-ko

Nie zaniedbuj korzystać ze swego prawa głosu i nie usuwaj się od pełnienia obowiązków, do których cię powoła zebranie ogólne.

O wartości użytkowej, sposobie użycia i przechowywania pasty do obuwia „Społem”

Podstawowemi surowcami do wyrobu pasty są różnego rodzaju woski i produkty, posiadające własności wosków, oraz służąca do ich rozpuszczenia terpentyna i wreszcie farby. Pasta „Społem“ jest chemiczna mieszaniną wosków z terpentyną. Zawiera ona około 70% terpentyny i około 30% wosków, jak woski: montanowy, karnauba, pszczeli oraz parafina, stearyna i t. p. i farby anilinowe.

Roztopione wyżej wymienione woski łączy się z farbami i z terpentyną, dolewaną do nich stopniowo, aby utrzymać dobrze wymieszaną, emulsyjną ciecz, którą po przestygnięciu nalewa się do pudełek blaszanych.

Dobra pasta powinna zawierać odpowiednią ilość dobrych wosków, dobrze połączonych z czystą terpentyną, aby mogła konserwować skórę obuwia, nadać mu dobry połysk i nie niszczyć skóry. Jeżeli do wyrobu pasty została użyta terpentyna niedostatecznie oczyszczona, która zawiera resztki kreozotu, to wówczas pasta tego rodzaju może bardzo ujemnie wpływać na skórę czyszczonego obuwia. Konsystencja pasty winna być umiarkowanie miękka i dostosowana do odpowiedniej pory roku, t. j. by w lecie nie wylewała się z pudełek, a zimą nie była zbyt sucha. Pasta o rzadkiej konsystencji, czego często domagają się konsumenci, ułatwia wprawdzie samą czynność czyszczenia przez prędkie posmarowanie obuwia i szybkie wywołanie połysku, ale zawiera małą ilość wosków w dobrym gatunku, koniecznych do konserwacji obuwia i otrzymania połysku trwalszego. Pasta rzadka jest mało wydajna, — pasta gęściejsza, jednak o mazistej konsystencji jest ekonomiczniejsza w użyciu. Obuwie czyszczone pastą dobrą, o ścisłej konsystencji wosków, nie przyjmuje wilgoci, błota i śniegu, wskutek czego niełatwo przemaka.

Umiejętne natarcie obuwia cieniutką warstewką pasty jest zasadniczym warunkiem oszczędnego użycia pasty. Przedewszystkiem więc przed przystąpieniem do czyszczenia obuwia należy je dobrze oczyścić z kurzu i błota, a następnie lekko natrzeć bardzo cienką warstwą dobrej pasty, rozprowadzając równomiernie. Po kilku chwilach, gdy pasta podeschnie (a nie wyschnie) na obuwiu, należy wycierać obuwie szczotką lub flanelą, albo suknem dla wydobycia połysku. Nacieranie nadmierne obuwia pastą jest zbędne, gdyż nadmiar pasty pozostaje na szczotce lub suknie. Do czyszczenia obuwia kolorowego należy używać oddzielnych szczotek i sukna. Pasty kolorowe nie nadają koloru obuwiu, lecz odświeżają kolor obuwia, oczyszczając jednocześnie z plam i t. p. Po użyciu pasty pudełko należy szczelnie zamknąć, aby pasta nie wysychała i nie ulatniała się.

Pasty nie można przechowywać w miejscach wystawionych na działanie promieni słonecznych, lub wpobliżu gorących pieców, gdyż łatwo topnieje, ulatnia się i wreszcie wysycha i pęka. Oczywiście, nie można tem bardziej przetrzymywać pasty na wystawach okiennych sklepów. Nie należy też pasty przechowywać w lokalach o mroźnej temperaturze. Jeżeli pasta zimą uległa zamarznięciu, zwłaszcza w czasie transportu, trzeba ją pozostawić na przeciąg 1 — 2 dni w lokalu o temperaturze pokojowej, a wówczas otrzyma swój pożądany wygląd. Chwilowe zamarznięcie pasty może powodować reklamacje na jej kruchość i suchość. Z uwagi, że w miesiącach zimowych wyrabiana jest pasta rzadsza, a w miesiącach letnich gęsta, należy nabytą pastę wyprzedawać we właściwych sezonach.

Mając powyższe na uwadze, pamiętajcie, że wymienione wyżej zalety i własności do konserwowania obuwia posiada właśnie pasta „Społem“. Używajcie przeto tylko pasty „Społem“.

J. R.

Z NASZYCH SPÓŁDZIELNI

ZE SPÓŁDZ. SPOŻ. „POMOC" W DOBIESZOWICACH

Kilka słów do członków

Jesteśmy znów przed dniem walnego zgromadzenia, na którem powinniśmy wspólnie rozpatrzyć i zanalizować sprawozdanie za 1932 rok, wykazać wady w dotychczasowej gospodarce, podać wskazówki, które niezawodnie przyczynią się do odbudowy poderwanego dorobku. Musimy stwierdzić, że kredyt w 1929 roku, a częściowo i w latach następnych przeszkadzał nam w naszych planach, doprowadził każdego nieomal członka do zadłużenia się w spółdzielni, niektórych nawet ponad stan swojego posiadania. Szybko wzrastały zakupy członkowskie, wzrastała ilość członków, którzy, nie znając zasad spółdzielczych, zapisywali się tylko, aby czynić w niej zakupy. Niestety, ulubiony kredyt wyczerpał wreszcie gotówkę, zaczęliśmy odczuwać brak towarów w sklepach, członkowie coraz częściej narzekają na spółdzielnię. Dziś trudno przekonać jeszcze niektórych członków o złych skutkach ustroju gospodarki spółdzielczej opartej na kredycie, cierpliwie jednak dążyć będziemy w swoich poczynaniach ciągle naprzód, dopóki nie ogarniemy wszystkich. Obraz gospodarki za 1932 rok podajemy poniżej. Jak widać z bilansu, cały kapitał obrotowy Spółdzielni jest rozproszkowany na dłużnikach, natomiast obecny kapitał obrotowy jest zapożyczony od dostawców, którym Spółdzielnia musi płacić %% powiększające koszty handlowe. Uprzytomniając sobie choćby tylko te dwie wytyczne, stwierdzić musimy, że taki stan Spółdzielni wymaga jak najszybszego ściągnięcia kapitału do obrotu, a następnie usunięcia obcego kapitału obrotowego. Im wcześniej to zadanie spełnimy, tem prędzej znów zajaśnieje możliwość dobra naszej gromady. Zdążajmy więc całym wysiłkiem, aby pokryć swoje zobowiązania, a niezawodnie przyczynimy się do rozbudowy i ożywienia ruchu spółdzielczego na terenie naszej wioski.

A. Kańtoch

R-K STRAT I NADWYŻEK ZA 1932 ROK

Koszty handlowe	16.509.75	Nadwyżka na towarach	19.332.47
Umorzenie ruchomości	504.95	„ wytw. rzeźn.	92.61
Straty na dłużnikach	64.44	„ na piekarni	1.016.38
Różne straty	15.37	Zysk z taboru	218.39
Kradzież	952.61	Zwroty od zakup ze Zw.	316.70
Pożar	640.--	%% od Zw. S. S.	209.65
Czysta nadwyżka	2.911.02	Prowizje od dostawców	108.56
		Różne wpływy	303.38
Razem:	21.598.14	Razem:	21.598.14

BILANS W DNIU 31 GRUDN. 1932 ROKU

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Kasa	1.901.49	Udziały	17.499.79
Bank Społem	250.—	Fundusz społeczny	20.432.79
Towary w sklepach	6.577.58	„ rezerwowy	3.214.20
„ „ rzeźni	54.04	Weksle akcepty Zw.	14.000.--
„ „ piekarni	243.72	„ „ prywat.	2.400.—
Pasza koni	61.60	Dostawcy	998.56
Dłużnicy za towary	29.870.62	Pożyczki	6.863.53
„ różni za manko	6.969.17	Sumy przechodnie	1.554.27
Różni dłużnicy za chleb	12.966.26	Czysta nadwyżka	2.911.02
Ruchomości	4.544.58		
Inne należności	20.—		
Udział w Zwiazku S. S.	5.427.36		
Sumy przechodnie.	831.35		
Zw. Oddz. w Będzinie	156.39		
Razem:	69.874.16	Razem:	69.874.16

SOSNOWIEC

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W Nr. 3 „Spólnoty" w korespondencji z *Powszechnej Spółdzielni Spożywców* w Sosnowcu wyczytałem zachęcające zdania do jednania nowych członków dla Spółdzielni oraz o „Tygodniu Propagandy" organizowanym przez Wydział Społeczno - Wychowawczy Spółdzielni. Dobrze byłoby, gdyby autor artykułu poinformował czytelników o terminie omawianego „Tygodnia Propagandy", a najważniejsza — uchylił rąbka tajemnicy gospodarki Spółdzielni na łamach „Spólnoty", informując członków o poczynaniach Spółdzielni, o jej rozwoju, o trudnościach, jakie przechodzi i planach na przyszłość, aby tym sposobem ułatwić członkom agitację i dać im możność argumentowania tak bardzo potrzebnego przy jednaniu nowych członków.

Dalej chciałbym nadmienić, że w „Spólnocie" zbyt rzadko ukazują się artykuły z Powsz. Sp. Sp., tej najpoważniejszej Spółdzielni na terenie Zagłębia. Wskazanem byłoby, mojem zdaniem, aby w każdym numerze „Spólnoty" była choć mała wzmianka informująca ogół o aktualnych sprawach, wynikających z życia naszej Spółdzielni. Przy dobrych chęciach wszystko jest do zrobienia.

Członek Spółdzielni

K R O N I K A

SZKOŁA HIGJENY

Popularne pogadanki higjeniczne

W Miejskim Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej w Sosnowcu, ul. Teatralna 4 prowadzone będą systematycznie popularne pogadanki z dziedziny higjeny — pod nazwą „Szkoły Zdrowia".

Pogadanki te, wygłaszane głównie przez lekarzy — bezpłatne i organizowane w dni świąteczne — dostępne będą dla wszystkich.

Po wysłuchaniu odczytu każdy z uczestników otrzyma kartę, świadczącą o udziale w odczycie.

Okazanie karty uczestnictwa w odczycie daje pierwszeństwo każdemu przy korzystaniu z poradni w Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej, a mianowicie: poradni przeciwgruźliczej, przeciwjaglicznej, przeciwwenerycznej, sportowej oraz w przychodniach (tylko dla osób posiadających skierowanie z Wydz. Opieki Społecznej) chirurgicznej, chorób dzieci, wewnętrznych, kobiecych.

*

Niżej podajemy tematy wygłoszonych odczytów celem zorjentowania w pożyteczności wykładów, chociaż niektóre z nich już są przeterminowane.

Na najbliższy okres czasu przewidziane są następujące odczyty:

Dr. med. Molicki Marian: Dn. 12 lutego b. r. o godz. 11.30: O chlebie, pieczywie i wyrobach mącznych. Na co konsument winien zwracać uwagę przy zaopatrywaniu się w pieczywo. Ochrona zdrowia konsumenta w przepisach obowiązujących ustaw.

Dr. med. Seyer Dawid: Dnia 19 lutego o godz. 11 rano: Zatrucia włośnicą (trichinoza) — objawy. Jaką drogą może powstać zatrucie — środki zapobiegawcze.

Dr. chemii Horcman Julian: Dn. 26 lutego o godz. 16: Fałszowanie środków żywnościowych. Walka z fałszowaniem tych produktów prowadzona na terenie Sosnowca. Konieczność współpracy konsumentów w walce z fałszerstwami. Jak uniknąć kupna fałszowanych produktów.

Zaznaczamy, że dalsze tematy podane będą przez lokalną prasę.

FRONT MŁODZIEŻY

My, młodzi spółdzielcy, też pracujemy. Chcemy bowiem Wam, naszym Rodzicom, udowodnić, że będziecie mieli następców, którzy będą umieli prowadzić dzieło przez Was rozpoczęte.

Dokończenie na str. 8

PORADY DLA GOSPODYŃ

Higjena pracy w gospodarstwie domowem

W jakim zawodzie pracuje największa ilość osób? Na pytanie to możemy odpowiedzieć bez wahania i bez przeprowadzania specjalnej statystyki.

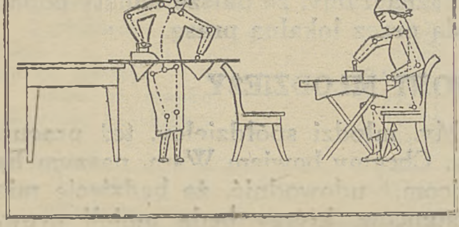
Najliczniejszy zawód — to gospodynie domu. Zawód wykonywany na całym świecie i od początku istnienia tego świata, a więc najpospolitszy i najdawniejszy. W samej Polsce mamy około 5 miljonów gospodarstw — i tyleż kobiet pracujących na ich terenie.

Mówimy o higjenie pracy górnika, robotnika fabrycznego, rolnika i rzemieślnika, a nie zajmujemy się higjeną pracy gospodyni domu.

Zajęcia kobiety w domu są bardzo różnorodne i jest ich wiele. Gospodyni sprząta, gotuje, zmywa, pielęgnuje dzieci, szyje, ceruje, pracuje w ogrodzie, robi zakupy, pierze i prasuje. Krząta się od rana do nocy, nie ma czasu pomyśleć o sobie, — nawet w nocy nieraz budzi ją dziecko lub niepokoi choroba któregoś z członków rodziny. To też nic dziwnego, że kobieta starzeje się prędko, — znacznie prędzej od mężczyzny.

Gospodyni nie może poniechać żadnego ze swych zajęć; wszystkie są jednakowo ważne. Jednak może i powinna starać się o to, aby pracę swoją jak najbardziej ułatwić i zaoszczędzić niepotrzebnego wysiłku.

Okazuje się, że kobiety dużo sił marnują przez niepotrzebną bieganinę i przez to, że wiele prac, które powinny być wykonywane w pozycji siedzącej—wykonywują stojąc. Łatwo temu zaradzić. Jeśli np. w kuchni ustawimy odpowiednio sprzęty: stół do pracy najbliżej blachy kuchennej, miski do zmywania jak najbliżej zlewu, wszystkie pomocnicze narzędzia tam, gdzie są potrzebne i jak najporęczniej, — unikniemy chodzenia z jednego kąta w drugi. Obliczono, że przy złem ustawieniu sprzętów w kuchni kobieta robi kilometry drogi, gotując jeden tv ko obiad; a ile przytem zbytecznego zginania się i nachylania, ile niepotrzebnego podnoszenia ramion.



Prawie wszystkie prace w kuchni wykonać można siedząc. Siedząc przy stole kuchennym, zagniatamy ciasto na kluski, obieramy kartofle, przygotowujemy mięso do smażenia. Siedząc prasujem" (rys. 1); będzie to możliwe i racjonalne tylko w takim razie, jeśli przystosujemy do naszego wzrostu wysokość stołu i siedzenia. Wobec przeciętnego wzrostu Polek 160 cm. wyskość stołu do pracy powinna być 80 cm., stołka — 60 cm. Idealną postawę przy pracy w kuchni widzimy na załączonych ilustracjach.

Dobrze jest unikać schylania się i przy innych zajęciach, np. przy sprzątaniu. Niewiele droższą od zwykłej śmietniczki jest śmietniczka pokazana na rynku, znacznie wygodniejsza (rys. 2).



Również pranie wykonać możemy, nie pochylając się wcale: zależy to tylko od wysokości, na jakiej umieścimy balję (rys. 3).



Przystępując do pracy we właściwy sposób, unikniemy tak częstych u kobiet bólów krzyża i zmniejszymy ilość chorych na żylaki. Żylaki powstają właśnie wskutek częstej pracy na stojąco; aby im zapobiec, dobrze jest siedząc przy pracy oprzeć nogi na stołku, mającym prawie wysokość krzesła, na którym siedzimy. Jeśli nogi mają skłonność do obrzmiewania, trzeba się kłaść w ciągu dnia na pół godziny tak, aby spoczywając, mieć nogi lekko wzniesione. Bardzo jest wskazane ćwiczenie następujące: położyć się nawznak na podłodze i zakreślać w powietrzu koła małe, a potem coraz większe. Gospodynie bardzo często narzekają na ból głowy. Ponieważ powodem bólu głowy bywa niejednokrotnie zła wentylacja kuchni, a także nie-

właściwe oświetlenie, więc wietrzenie kuchni i całego mieszkania jest rzeczą niezmiernie ważną.

Wybierając miejsce do pracy, musimy unikać pozycji plecami do światła; praca we własnem cieniu nietylko męczy oczy, ale wpływa źle na system nerwowy. Nie jest także dobra dla oczu pozycja nawprost okna, — najlepiej pracować tuż przy oknie, ale tak, aby światło padało z boku i to możliwie z lewej strony.



Cecha

Pamiętajmy, że łatwiej zapobiec chorobie, niż ją wyleczyć!

Halina Mamelokowa

Różne wiadomości

W Niemczech do władzy dorwał się osławiony wódz narodowych socjalistów, Adolf Hitler. Mianowany został kanclerzem. Kto wie jednak czy nie na tem skończy się jego karjera. Tymczasem rozwiązany został parlament niemiecki i sejm pruski. Walki hitlerowców z komunistami trwają.

W Irlandji wybory do parlamentu przyniosły zwycięstwo stronnictwu niepodległościowemu, na którego czele stoi słynny de Valera. Obecnie ma nastąpić dalszy krok do zjednoczenia całej Irladnji, której część północna Ulster (niekatolicka) nie solidaryzowała się z de Valerą i miała swój odrębny parlament.

Na dalekim wschodzie ciągle wre wojna. Japończycy od czasu do czasu posuwają się dalej w głąb Chin. A w Genewie specjalny komitet Ligi Narodów uchwalił zaproponować nieuznanie państwa mandżurskiego i tem samem zdobyczy japońskich.

Nowy wzrost liczby bezrobotnych ogarnął świat cały. Pod koniec roku ubiegłego w Niemczech było 5.772.852 bezrobotnych, we Francji 306.708 (w 1931 — 187.000), we Włoszech — 1.038.757 (w 1931 r. — 878.267), w Anglji — 2.171.175, w Czechosłowacji — 750.000 i t. d. Wzrost procentowy w porównaniu z rokiem 1931 wynosił: w Danji 22 υrocent, w Norwegji 17 proc., w Stanach Zjednoczonych A. P. około 60 proc., w Belgji — 12 procent i t. d.

Tymczasowe wyliczenia wskazują, że ogólny tegoroczny deficyt w budżecie naszego państwa osiągnie około 300 miljonów złotych. Coś zbyt wiele wydaje się pieniędzy ponad preliminarz.

W rozprawach sejmowych nad budżetem ujawniono, że rozmaici dygnitarze w przedsiębiorstwach państwowych i subsydjowanych (popieranych pieniężnie) przez państwo pobierają olbrzymie pensje sięgające do 20 tysięcy złotych miesięcznie. Jakież to szalone marnotrawstwo w kosztach administracji.

W przemyśle górnośląskiem, w rozmaitych spółkach niemieckich, w ich radach nadzorczych są wysoko postawieni dygnitarze Polacy, którzy swojem stanowiskiem ochraniają Niemców. Minister Przemysłu i Handlu za to stanowisko nazwał ich w sejmie „szmatami".

Jak wiadomo, w budżecie państwa naszego na rok bieżący wydatki na wojskową obronę stanowią 38 procent (829 miljonów zł.) ogółu wydatków. Drugie miejsce zajmują wydatki na spłatę długów państwowych, a dopiero trzecie miejsce wydatki Ministerstwa Oświaty w wysokości 324 miljonów zł., czyli prawie 13 i pół procent ogólnych wydatków. Dalej idą wydatki na emerytury i renty inwalidzkie i t. d.

We wszystkich szkołach naszego kraju uczy się 4.362.000 dzieci i młodzieży; przytem w szkołach powszechnych 4.166.000, a pomimo to liczba dzieci w wieku szkolnym będących poza szkołą wynosi 458.000, o 152.000 więcej niż r. z. Liczba szkół publicznych powszechnych (bez Śląska) wynosi 24.852.

W Polsce jest 17.566 kilometrów długości linij kolejowych normalnotorowych, na linjach tych kursuje parowozów — 5.339, wagonów osobowych — 8.407, bagażowych 2.701, towarowych 139.166. W ub. roku przewieziono 135 miljonów podróżnych, 326 tysięcy tonn bagażu, 599 tys. tonn przesyłek i prawie 64 miljony tonn towarów.

W Zagłębiu węglowem, szczególniej na Górnym Śląsku, jest teraz zgórą 3.000 tak zwanych *„bieda - szybów"*. Pracuje na nich kilkanaście tysięcy bezrobotnych. Pracują przeważnie na gruntach państwowych lub należących do wielkich kopalń. Bieda-szyb, to jest wielki „dołek", czasami na 15 metrów wgłąb. W tym dołku może się zmieścić trzech ludzi, wchodzą po drabinkach, a węgiel wybierają na drewnianych kozłach nawierzch dołka tak jak przy studni. W ten sposób wydobywają do 2 tonn dziennie. Sprzedają po 14 zł. za tonnę. Tak sobie radzą, jak mogą, te tysiące bezrobotnych górników.

ŻAŁOBNA KRONIKA

W drugiej połowie stycznia r. b. zmarł w Warszawie prezes rady nadzorczej Związku Spółdzielni Spożywców — Bronisław Siwik. Zmarły był prezesem Związku od roku 1924. Ponadto od 1929 r. był dyrektorem Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. W 1928 r. wydał zbiór swoich prac, poświęconych między innemi spółdzielczości, p. t. „W walce o prawdę".

W końcu stycznia rozstał się z tym światem długoletni kierownik oddziału warszawskiego Centralnej Kasy Spółdz. Rolniczych — Stanisław Sikorski. Spółdzielczość straciła w nim dzielnego pracownika.

Dokończenie ze str. 5

Kształcimy się przeto w naszych spółdzielniach szkolnych, istniejących na terenie prawie każdego zakładu naukowego. Jedną taką komórkę spółdzielczości polskiej stanowi nasza Spółdzielnia „Przyszłość" przy Gimnazjum Państwowem w Rybniku. Pracuje ona intensywnie, jak to wykazano na ostatniem walnem zgromadzeniu. Liczy około 250 członków, ma 8.000 zł. obrotu, a swą propagandą obejmuje szkołę rolniczą, handlową, gimnazjum żeńskie i mniejszościowe (niemieckie). Owocem tej propagandy jest powstanie spółdzielni w szkole handlowej. Pracuje ona dość żywo i uczy przyszłych pracowników handlowych solidnej pracy w sklepach spółdzielczych. Nasza zaś „Przyszłość" rozwija się pomyślnie i kształci nowych ludzi dla nowego świata społecznego w myśl idei Abramowskiego. Nie obawiajcie się więc, Rodzice, że Wasze dzieło przepadnie. My Wam pomożemy, my je dalej poprowadzimy!

(—) A. H. Kania, klasa VII-b

PRZYKŁAD MŁODYCH

Dn. 4 lutego b. r. miałem okazję wziąć udział w Walnem Zebraniu Spółdzielni uczniów „Przyszłość" przy gimnazjum państwowem w Rybniku. W dużej sali rekreacyjnej tłok. Młodzież miejscowa, a następnie delegacje szkół z terenu Rybnika, grono pp. Profesorów z Dyrektorem szkoły na czele, oto zespół uczestników zebrania.

Przemówienie wstępne p. prof. Dobrowolskiego, podnoszące przesłanki ideowe ruchu spółdzielczego, było jakby wprowadzeniem w istotę rzeczy.

Dalsze sprawozdanie członków władz Spółdzielni, informacje o pracy młodzieży dopełniały obrazu całości.

Najważniejsze znaczenie dla ruchu spółdzielczego poza pracą gospodarczą ma wychowanie człowieka. I tu właśnie Spółdzielnia „Przyszłość", jak i inne spółdzielnie uczniowskie, spełnią wielką rolę praktycznego wychowania w nowych zasadach gospodarki.

I tu należy podnieść znaczenie pracy prof. Arcikiewicza, który, doceniając to, wkłada dużo zapału i trudów, jako opiekun i inicjator tej Spółdzielni.

Z całości wyniosłem ogromnie miłe wrażenie — tu wyrastają nowi, pełni zapału spółdzielcy. *W. K.*

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące zmiany: dnia 3 listopada 1932 r. RS. **Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych w Ząbkowicach** z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy uchwały VII Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu pełnomocników z dnia 24.IX.1922 r. dokonane zostało połączenie „Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie" jako spółdzielni przejmującej z następującą spółdzielnią jako przejętą: „Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych w Ząbkowicach z ograniczoną odpowiedzialnością". 91



Adres Red. i Administr.: Warszawa-Mokotów, Grażyny 13. Tel.: Redakcja 8-88-73, Adm. 8-39-65

Redaktor: EDMUND ZALEWSKI | CENA 6 GR. | Wydawca: ZW. SP. SP. RZ. P.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa.